

Szkółka



niedzielnia

Módl się i pracuj, a będziesz szczęśliwym.

Leszno. — *W Niedzielę jedenastą po Zielonych świątkach, dnia 4. Sierpnia 18:*

Religia.

O Sakramencie Chrztu świętego.

(Z Przewodnika chrześc. katol.)

Przed wniebowstąpieniem swoim rozkazał Pan Jezus Apostołom, aby szli na cały świat, nauczali wszystkie narody, i chrzcili je w imie Ojca i Syna i Ducha świętego. Ten rozkaz wypełnili uczniowie Jego, bo iak tylko w dzień Zielonych świątek Ducha świętego odebrali, zaczęli opowiadać Ewanielią świętą i polewali wodą tych, którzy przyjąwszy wiarę Chrystusa, według niej żyć obiecywali, mówiąc: Iak ciebie chrzczę w imie Ojca i Syna i Ducha świętego. — Iako woda oczyszcza ciało z brudów, tak chrzest święty oczyszcza z grzechów.

Sakrament chrztu sprawuje:

1. Odpuszczenie grzechu pierwotnego, i wszystkich innych przed chrztem popełnionych, iako téż wszelkich kar doczesnych i wiecznych. Zostaje w prawdzie po chrzcie świętym skłonność do złego: lecz ta nie jest grzechem, tylko nieiako podniętą do grzechu, która dla tego w człowieku jest zostawiona, aby łaski boskiej tém gorący pragnął, w celu dostąpienia téżze tém gorliwiej pracował, a walcząc przeciwko grzechom,

tem wspanialszą u Boga wysłużył sobie nagrodę.

2. Przez chrzest udziela Bóg duszy naszej łaski swęy, przez którą usprawiedliwieni, stajemy się dziećmi bożemi, i dziedzicami wiecznego zbawienia.

3. Ci, którzy chrzest przyjmują, wchodzą do kościoła (to jest, należą do zgromadzenia Chrześcijan) i stają się jego członkami.

4. Na duszy ochrzczonego wyraża się charakter niezmazany, dla tego nie można więcéy, tylko raz być ważnie ochrzczonym. Ktoby przeciwnie czynił, grzeszy śmiertelnie.

Niechrzczony człowiek nie może innych sakramentów przyjmować, ponieważ dopiero przez chrzest święty zostaje przyjęty do kościoła Chrystusowego. Chrzest nie tylko dorosłym ludziom jest potrzebny, lecz nawet i dzieciom, albowiem rodzą się w grzechu pierwotnym.

„Zaprawdę, zaprawdę, powiadam ci, jeżeli kto nie odrodzi się z wody i Ducha świętego, nie może wniknąć do królestwa niebieskiego;“ mówił Jezus do Nikodema. Chrzest więc jest nypierwszym, i nypotrzebniejszym sakramentem, w którym człowiek przez wodę i słowo boże oczyszcza się z grzechu pierwotnego i wszystkich innych uczynkowych grzechów, jeżeli takowe przed

chrztem popełnił, i w Chrystusie iak gdyby nowe stworzenie do żywota wiecznego odradza się i poświęca.

W nagłym potrzebie może każdy człowiek chrzcić; w porządku zaś tylko biskupi i plebani mają tę władzę, za ich wszakże pozwoleniem mogą inni księża i dyakonowie chrzcić.

Ten, co chrzci, powinien: 1. Mieć chęć, czyli intencję według postanowienia Jezusa Chrystusa chrzcić. 2. Osobę, którą chrzci, naturalną wodą polewać, i 3. Przy polewaniu wodą na głowie, w kształcie krzyża, powinien słowa wymawiać: „ia cię chrzczę w imię Ojca i Syna i Ducha świętego.

Dorosły chcąc być ochrzczonym, powinien: 1. Wiedzieć najpotrzebniejsze prawdy wiary, i w takowe wierzyć. 2. Mieć chęć zostania członkiem kościoła Chrystusowego. 3. Za grzechy swoje żałować. „Czyńcie pokutę, a niech każdy z was będzie ochrzczon w imię Jezusa Chrystusa, na odpuszczenie grzechów waszych, a weźmiecie dar ducha świętego,“ mówił św. Piotr do żydów. 4. Powinien mieć przedsięwzięcie, i wyraźnie przyrzec, do zgoń swego chrześcijańskiego prowadzić życie.

Obietnicę dopełnienia tego, do czego chrzest obowiązuje, czynią chrzestni rodzice imieniem dzieci, których do chrztu rzymania; my zaś jesteśmy obowiązani, akowe dotrzymać, owszem należy nawet często ponawiać ją, a w szczególności: 1. Gdy człowiek przychodzi do używania rozumu. 2. W rocznicę urodzenia, 3. Przed świętem bierzmowania. 4. Przed każdą spowiedzią i komunią św.

Chrzestni rodzice są obowiązani nauczać zasad wiary świętej tych, których do chrztu trzymali, jeżeliby rodzice ich

pomarli, albo też powinność tę rodzicielską zaniedbywali.

Dorośli, którzy nie mają sposobności przyjęcia chrztu świętego, mogą być zbawieni: 1. Przez chrzest pragnienia. 2. Przez chrzest krwi.

Chrzest pragnienia jest to mocna i najszczerza chęć przyjęcia chrztu świętego, gdyby tylko do tego podała się sposobność. Przy tym pragnieniu trzeba wzbudzić w sobie doskonałą miłość ku Bogu i prawdziwy żal za popełnione grzechy.

Chrzest krwi jest w ten czas, gdy kto pragnie być ochrzczony, lecz żadnej do tego nie ma sposobności: z tem wszystkiem krew swoją i życie daie za Boga i wiarę Jezusa Chrystusa, iakto w pierwszych czasach chrześcijaństwa podczas prześladowania działo się.

Dziękujemy Bogu za ten sakrament, przez który stajemy się dziećmi Jego, członkami i współdziedzicami Chrystusa, iako też kościołem Ducha świętego. Przypominamy sobie często obietnice, któreśmy Bogu na chrzcie św. uczynili, albo w czem nas nasi chrzestni rodzice zastąpili.

Rozmaitości.

O krwi puszczeniu.

Rozmowa między Lekarzem a Ławnikiem.

(Z Perzyny.)

Ławnik. Mój Mości Panie, cóż też jest lepszego, czy krwi puszczenie, czyli przelaksowanie? Lekarz. Iak to, tak tam to, oboje bywa nie dobre, gdy tego potrzeba nie wyciąga. Ławnik.

Mnie zaś Żyd Cyrulik powiedział, że-
 bym co rok dwa razy krew puszczał,
 bo powiada, że jest bardzo krwisty.
 Lek.: To się ma rozumieć dla tego, aby
 dwa razy na rok od ciebie mógł co za-
 robić. Ław.: Wszakże on mi ostatnią
 razą skazywał, iak brzydką krew mia-
 łem, iż była gęsta, a woda w niej, iż
 była kleykowata. Lek.: Żyd cyrulik i
 ciebie i siebie oszukuje: ciebie oszuku-
 ie, bo ci fałszywe rzeczy prawi; siebie
 oszukuje, rozumiejąc, że we krwi zna-
 laż wódę, którę tam w istocie nie masz,
 bo kleykowatość w każdę krwi być mu-
 si i bez niej być nie powinna. Ław.:
 Iuścić lepię złą krew z ciała wypu-
 ścić, iak żeby się tam zostać miała.
 Lek.: Nayprzód potrzebaby tego do-
 wieść, czyli twoja krew jest popsuta,
 nareszcie daymy to, tedy ieszcze dzie-
 więcioro tyle krwi, ileś ię upuścił, zo-
 stało się w tobie, boć wszystkię wy-
 puścić nie podobna. Ław.: Otoć mnie
 zawdy lepię po krwi puszczeniu. Lek.:
 Może chcesz mówić, że ci się nic złe-
 go po krwi puszczeniu nie dzieie, lubo
 może to krwi puszczenie być ci w cza-
 sie szkodliwe. Ław.: Iakowym żeby to
 sposobem? Lek.: Zgrzawszy się kto i
 zmordowawszy, gdy się zimno napię,
 również nie zaraz uczuje tę szkodę, któ-
 rą na siebie sprowadza. — Nareszcie
 niechay i tak będzie, że ci nic nie szko-
 dziło, ale ci też nie pomogło zapewne;
 ieżeli więc nic nie pomaga, tedy było
 nie potrzebne. Ław.: Nasz zaś Żyd
 cyrulik powiadał mi, że miałem mieć
 za wiele krwi, więc co bywa zbyteczne-
 go, to upuszczonem być powinno, bo
 powiada, żebym chorował. Lek.: Cóż-
 by też od was zdrowych Żyd zarobił,
 gdyby w was nie miał wmówić potrze-
 by upuszczenia krwi, lub przelaksowa-

nia. Ludzie pracowici rzadko miewają
 krwi nadto, próżniacy i siedzeniem się
 bawiący, ci ię nad potrzebę prędzē
 mieć mogą, atoli im krwi upuszczenie
 mało co pomoże, im potrzeba mizernię-
 szego wikt a miernę pracy. Ław.: To
 takową rzeczą nie prawdziłoby się, że
 krwi puszczenie zapobiega chorobom?
 Lek.: Był to zastarzały zwyczaj, które-
 mu i lekarze sami podpadali, iż kto tyl-
 ko rumiano i zdrowo wyglądał, w Maiu
 koniecznie krew był puszczać powinien;
 niechayże go czasami gorąco przecho-
 dziło, albo go też niechay głowa pobo-
 lewała, więc musiał niezabawem drugi
 raz ię upuścić. — Atoli temi czasy po-
 strzeżono się na tém, i powiadam ci, że
 człowiek zdrowy ani krwi puszczać, ani
 brać na laksowanie nie powinien. Ław.:
 Alem ja się iuż do częstego krwi pu-
 szczania przyzwyczał, mamże się nagle
 od niego wstrzymać? Lek.: Nagle się
 wstrzymywać nikomu nie radzę, ale coraz
 puszczenia przeciągać, po mnię upu-
 szczać należy. Ław.: Iakżeby ię wiele
 upuszczać należało? Lek.: Nie można
 w téj mierze nic pewnego naznaczyć,
 bo iedni bywają młodzi, drudzy starzy;
 iedni spracowani, a drudzy zażywni i
 otyli, ogólnie zaś mówiąc: Iak tylko
 człowieka, gdy mu krew puszczaia go-
 rąco przejdzie, lub go zemdli, natych-
 miast rękę czy nogę zawiązać należy.
 Atoli w powszechności mówiąc: trzy
 spodki od filiżanki, lub trzy płytkie ta-
 lerce bywają dosyć. — Moją radę wam
 takową daię: nie wzwyczaiać się z la-
 da przyczyny do krwi puszczenia, o-
 szczędzaycie ię, nie kaźcie ię sobie
 puszczać, nigdy bez poradenia się leka-
 rza. On powie czy potrzeba, ile po-
 trzeba, i zkad potrzeba.

Krew jest człowiekowi koniecznie po-

trzebną, który w zdrowym człowieku bywa ledwie kiedy nadto, a w pracowitym włościaninie prawie nigdy. Kto wiele krwi upuszcza, ten się osłabia, a kto ię często upuszcza, przymusza go krew do tego zwyczaju. — Na pełność krwi służy ujęcie sobie w tłustości i wielości wikt, służy za napój woda, owoce, iarzyń, praca strawności dopomaga, i lekkim czyni. Trunki, iaia, mięsiwa, krew mnożą. Ludziom starym, bez potrzeby nie należy krwi upuszczać. Nie rozumnie ten czyni, co w każdéj gorączce i pałaniu krew zamyśla puszczać. W gorączce z przeziębienia, w niektórych bólach głowy, we flusach, w boleniu stawów, rzadko kiedy potrzebnem bywa krwi upuszczenie, owszem może ono pogorszyć chorobę. Strzedz się tedy należy w gorączkach zgniłych, w złośliwych i łożnych puszczenia krwi, lubo bywają czasami potrzebne upuszczania, atoli przyczyny tego iak rzadkie, tak téż ciężkie do poznania bywają. — Koniecznie zaś potrzebnemi krwi upuszczenia stają się: we wszelkich zapalających gorączkach, w gorączkach mających się na zapalające przerzucić, gdy się krew ku głowie lub ku piersiom zbije. — Tym, którzy krwią plują, bywa upuszczenie czasami pożyteczne, atoli samo z siebie nie nie pomagające, także tym, którzy nad siły dźwigali, albo się potłukli. W wątpliwych razach radzę mało puszczać, to jest: ieden lub półtora spodka od filiżanki, gdy po upłynieniu sześciu, lub ośmiu godzin,

polepszać się zacznie, tedy będzie można znowu powtórzyć.

Nowy sposób zachowania buraków.

Dotąd wszystkie buraki zaraz po wyrwaniu obnażano z liści, czyli naci, za pomocą nożów, z kąd powstałe rany sprawdzały nieraz psucie się korzeni, a w ogólności więcéj potrzebowano robotników w porze pospolicie drogiéj. Ieden ze znakomitych gospodarzy francuzkich używa od dwóch lat następującego sposobu: Zaraz po wydobyciu buraków z ziemi, składa je z nacią na témże samém polu w rzędy, mając staranie, ażeby wszystkie pionowo czyli prostopadle, to jest korzeniami do ziemi, a liśćmi do góry ułożone były. Rzędem takim daie szerokości trzy łokcie, a długość dowolną. Osypuje potém boki ziemią, a gdy mrozy nadchodzą, wszystko pokrywa grubą warstwą ziemi. Tym sposobem ułożone buraki, znajdują się do mrozów w stanie swoim zwyczajnym, a w zimie w ilościach zastósowanych do potrzeby wydobywane bywają. Mimo mrozów w r. 1837 i 1838 bardzo tęgich, buraki tym przechowywane sposobem, nie nieucierpiał; a te, które na wiosnę na nasienniki zasadzone były, doskonale odpowiedziały przeznaczeniu. Wynalazca twierdzi, że nic także z pierwiastku cukrowego niestraciły. Radzimy wszakże, aby chcący korzystać z tego odkrycia, wprzód na małych ilościach zrobili u siebie doświadczenie. (Gospodarz.)

SKŁÓKA NIEDZIELNA wychodzi, co tydzień pół arkusza, za umiarkowaną cenę rocznie złp. 4, półrocznie złp. 2. Wszystkie królewskie urzędy pocztowe i księgarnie przyjmują przedpłatę, i dostawiają Skłótkę co tydzień, bez podwyższenia ceny, Abonentom.

Nakładem i drukiem Ernesta Günthera w Lesznie. — (Redaktor: X. T. Borowicz.)